

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 25

Wydawstwo i Redakcja „Kurjer Częstochowski”  
Częstochowa, Adolf Hitler Allee 22, Tel. 23.45 i 22.49  
Konto pocztowo-czekowe: Warszawa 636  
Dla ogłoszeń obowiązują cenniki Nr. 1.

Częstochowa, niedziela 30 stycznia 1944 r.

Wychodzi co tydzień. Abonament mie-  
sieczny wynosi zł. 6.— (prócz tego porto 12 gr.).  
Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie  
Urzędy Pocztowe w Gen. Gub.

Rok VI.

## Bezkompromisowe nastawienie Polaków wobec Moskwy

### Przemówienie d-ra Franka o sytuacji obecnej w Gen. Gubernatorstwie

BERLIN, 29 stycznia. — Jak donosi prasa niemiecka, Generalny Gubernator dr. Frank, podczas swego krótkiego pobytu w stolicy Rzeszy, wobec reprezentantów prasy niemieckiej, przedstawił w krótkim zarysie obecną sytuację w Gen. Gub.

Przy tej sposobności dr. Frank nazwał rokowania nad Ł. zw. „zagadnieniem polskim” dyskusją w próżni, ponieważ ani bolszewicy, ani Anglii nie mają możności wydawania w praktyce decyzji co do obszarów, które nie podlegają ich kontroli. Jeżeli chodzi o ludność polską, to dr. Frank oświadczył, że szerokie masy współpracują lojalnie z władzami niemieckimi. Szerokie warstwy, w pierwszym rzędzie chłopcy i robotnicy, doznają sprawiedliwego i rzetelnego traktowania.

Fakt ten nabiera szczególnego znaczenia o tyle, że od początku wojny zaszedł w Gen. Gub. szereg istotnych zmian. Skrepowany w swoim czasie więzami feudalizmu chłop polski, o ile pozwalają na to obecne możliwości, uczy się pojęć socjalizmu w praktycznym zastosowaniu. W ten sposób odbywa się w Gen. Gub. proces, który w innych krajach europejskich już od dawna się rozpoczął. Te zmiany społecz-

na odczuwa polski robotnik i chłop tym skuteczniej, ponieważ zdjęto z jego bark ciężar żydowskich wyzyskiwaczy.

Gen. Gub. jak podkreślił dr. Frank, w przeciwieństwie do wszystkich tendencyjnych wiadomości, jest najspokojniejszym ze wszystkich obszarów, jakie znajdują się pod ochroną niemieckich sił zbrojnych. — Działalność poszczególnych band nie może wywrzeć wpływu na ten ogólny obraz.

Generalny Gubernator, w toku swoich wywodów, wspominał również o jasnym i bezkompromisowym nastawieniu Polaków wobec bolszewizmu, który określił jako nowe ucieleśnienie przestarzałego niebezpieczeństwa, zagrażającego zawsze Polakom od wschodu. Władze niemieckie w Gen. Gub., oświadczył dalej dr. Frank, ze swej strony przywiązuje wagę do lojalnej współpracy ludności polskiej. Zarządzenia władz niemieckich kierują się w jak najszerszym rozmiarach dążnościami pozytywnymi. —

Tylko tam, gdzie daje się zauważyć opór, zachodzi konieczność, w obliczu ogólnych stosunków, do działania w sposób twardy i zdecydowany. Prawa wojny były bowiem zawsze i we wszystkich epokach nieubłagane.

W zakresie realizacji planów społecznych Generalny Gubernator dr. Frank oświadczył, że władze mają wskutek wojny w wielu dziedzinach związane ręce, ponieważ także w stosunku do całokształtu życia ludności Gen. Gub. na pierwszym planie stoją interesy, posiadające decydujące znaczenie dla wojny. Generalny Gubernator wymienił jednak w tej dziedzinie ubezpieczenie dla bezrobotnych oraz ochronę, że także w walce przeciwko chorobom i epidemiiom uzyskano zasadniczo, pozytywne sukcesy. Sytuacja wyżywieniowa jest zapewniona, a praca w przemyśle, handlu i rzemiośle odbywa się prawidłowo i bez przeszkód.

Z rozwiniętym sztandarem



Żołnierze greccy maszerują przez ulice Aten

### Formacje ochotników greckich

po stronie armii niemieckiej

ATENY, 29 stycznia. — Prasa tutejsza donosi, że od kilku tygodni w południowej Grecji stoją w pogotowiu dobrze uzbrojone formacje greckich ochotników narodowych i przy poparciu niemieckich sił zbrojnych podejmują walkę przeciwko komunistycznym bandom i anarchistycznym siewcom niepokoju. Jedną z tych formacji stacjonowana jest w rejonie Sparty i nosi nazwę „Związek Ochotników „Leonidas”. Naród grecki w coraz większym stopniu rozumie konieczność walki przeciwko komunistycznym próbom rozruchów. Dowodem tego jest utworzenie wymienionych formacji ochotników narodowych.

### W Anglii o „bitwie na oceanie”

GENEWA, 29 stycznia. — Kontradmiral H. S. Thrusfield pisze, że alianckie straty okrętowe wyrażają się jeszcze w dość poważnej cyfrze tonażu. Thrusfield jest współpracownikiem „Timesa” w tygodniku „Illustrated London News”. Wprawdzie nie dosięga on — tak dalej wywodzi Thrusfield — liczby z czasów największego niebezpieczeństwa, jednakże można do nich zastosować słowo Churchilla, które przed rokiem się uatarło: „Straty okrętowe, które ponieśliśmy, są dla nas przeszkodą i wstrzymują naszą operację”. Należy sobie jasno uświadomić, zaznacza Thrusfield, że bitwa na morzach światowych w żadnym wypadku nie jest zakończona. Przede wszystkim nie można o niej twierdzić, że jest już wygrana.

O ile by tylko energia alianatów choćby na chwile osłabła, to mocarstwa Osi natychmiast uchwycą kierownictwo.

### Nalot japoński na Bougainville

TOKIO, 29 stycznia. — Donoszą z pierwszego japońskiego punktu oparcia na południowym Pacyfiku:

Formacje lotnicze marynarki japońskiej zaatakowały w dniu 27 stycznia pozycje alianckie pod przyładkiem Tokolina, na wyspie Bougainville, osiągając pełne trafienia na polach startowych i innych liczących urządzeniach wojskowych. W 3-ch miejscach wybuchy wielkie pożary. Wszystkie samoloty japońskie powróciły nieuszkodzone do swych baz.

### Kontradmiral Osborne stwierdza...

SZTOKHOLM, 29 stycznia. — Kontradmiral Stanów Zjednoczonych Osborne S. Hardison, który powrócił po 15-miesięcznej służbie na południowym Pacyfiku do Waszyngtonu, oświadczył we czwartek, że Japończycy oszczędzają swoje większe jednostki okrętowe i czekają „na sposobność, aby zadać ciężki cios alianckim siłom lotniczym i morskim na Pacyfiku.

### Prezlesienie rządowe w Argentynie

SZTOKHOLM, 29 stycznia. — Jak donosi brytyjska agencja Reuters z Montevideo, we czwartek w Argentynie powstał preslesienie rządowe, na skutek ustąpienia ministra sprawiedliwości Gustawa Martinez Zurria, ministra rolnictwa Diego Mason i ministra spraw wewnętrznych Luiz Cebal Perlinera oraz trzech dalszych wysokich urzędników rządowych.

Urząd produkcji wojennej Stanów Zjednoczonych podaje urzędowo, że wiadomości, że w roku 1944 nie będzie się już dostarczać wołaj.

### 174 samoloty sowieckie

zniszczono w 4-ch dniach

BERLIN, 29 stycznia. — Agencja „Telepress” dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła następujących szczegółów o sytuacji na froncie wschodnim:

Po prawie 14-dniowym okresie czasu, w którym punkt ciężkości walk na froncie wschodnim znajdował się wyłącznie na północnym odcinku, w ostatnich dniach doszło także na odcinku środkowym i południowym ponownie do większych działań bojowych. Zaczęły się one głównie na frontach krymskich, w rejonach na południe od Czerkas i na południowy wschód od Białej Cerkwi, jak również na środkowym odcinku, na obszarze pomiędzy bagnami Prypeć i Berezyna. Przy tym bolszewicy ponieśli w ostatnich dniach straty, głównie na południowy zachód od Czerkas i na obszarze niemieckich działań zaczepnych, na północ od Humania.

Straty te wprawdzie nie odpowiadają krwawym stratom na północnym odcinku, które nie dają się porównać ze wszystkimi dotychczasowymi miernikami, w każdym razie jednak stanowią dowód olbrzymiego procesu wykrwawiania bolszewików w czasie ich tergozenczej ofensywy zimowej. Jedynie tylko w ciągu ostatnich 4-ch dni bolszewicy w obu wymienionych rejonach stracili około 8 do 10.000 poległych, przeszło 2.500 jeńców, 704 czołgi i dział szturmowych, 387 dział i niezliczone ilości ciężkiej broni oraz innego sprzętu bojowego.

Chodzi przy tym o względnie ograniczone odcinki frontowe, jakkolwiek — i to tłumaczy wysokie straty w ludziach i materiale — dowodztwo sowieckie trzymało się dalej metody koncentrowania bardzo silnych mas wojska na stosunkowo wąskim obszarze wypadowym. Mimo tego na żadnym odcinku frontu, przy dalszym bezwzględny rzucaniu w ogień ludzi i sprzętu, nie udało się bolszewikom przełamać lub choćby wstrząsnąć niemieckim frontem obronnym.

Działalność lotnictwa obu stron była silnie ograniczona w dalszym ciągu, z powodu ograniczonej pogody. Formacje bojowe lotnictwa niemieckiego operowały skutecznie na Krymie i w rejonie Humania, na tym ostatnim rejonie głównie przy zwalczaniu sowieckiej czołgówki pancerniej. W ostatnich 4-ch dniach zestrzelono 174 maszyny sowieckie, przeważnie samolotów bojowych, zaś w tym samym okresie czasu nie powróciło do swych baz startowych 11 samolotów niemieckich.

### W jednym zdaniu

Kierownik urzędu rekultacji Stanów Zjednoczonych, generał-major Morshay, oświadczył w czasie nowego przemówienia w Detroit, że każdy żołnierz Amerykanin w wieku lat 18 do 38, który w okresie przed Pearl Harbor był głową rodziny, otrzyma wezwanie. Aby pokryć zapotrzebowanie sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych w pierwszych czterech miesiącach roku 1944.

## Wzrastające natężenie bitwy w rejonie jeziora Ilmeń i Leningradu

### Niemieckie łodzie podwodne zatopiły 51 500 ton

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA, 29 stycznia. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 28 stycznia:

Ciężkie walki obronne koło Kerzcu i Perekopu, gdzie bolszewicy przystąpili wczoraj ponownie do ataku, oraz na południowy zachód od Czerkas i południowy wschód od Białej Cerkwi, trwają dalej. — Ataki nieprzyjacielskie odzucano. Tam, gdzie bolszewicy zdołali uzyskać nieznaczne zyski terenowe, musieli opłacić je ciężkimi stratami w ludziach i materiale.

Nasze wojska, atakujące na południowy zachód od Szaszkowa i południowy zachód od Pohrebyszca, zyskały dalej na terenie, mimo silnego oporu nieprzyjacielskiego. Zniszczyły one przy tym dalsze siły nieprzyjacielskie i 115 czołgów.

W rejonie bojowym Nowogrodu Wołyńskiego zalamano się kilka silniejszych ataków sowieckich.

Pomiedzy Prypecią a Berezyną także wczoraj, udaremniłono w ciężkich walkach wszystkie próby przełamania, podejmowane przez bolszewików.

Na północny zachód od jeziora Ilmeń i w rejonie na południe od Leningradu bitwa obronna trwa ze wzrastającym natężeniem.

W walkach tych odznaczyła się szczególnie wschodnio-pruska 61 dywizja piechoty, pod dowództwem generała - porucznika Krappe i estoński 658 batalion ochotniczy, pod dowództwem majora Rahana.

Na froncie wschodnim zniszczono wczoraj łącznie 234 czołgi nieprzyjacielskie.

Na zachodnim odcinku frontu południowo-wotowskiego kilka lokalnych ataków nieprzyjacielskich zalamano się w skoncentrowanym ogniu niemieckiej artylerii, natomiast przeciwataki naszych wojsk zdołaly zlikwidować kilka miejsc włamania z walki od przodnych. Wzięto przy tym do niewoli licznych jeńców. Nad wybrzeżem adriatyckiego powtarzane wypadły zwiadowcze nieprzyjaciela pozostały bez skutku.

Na przyczółku desantowym, na południe od Rzymu, panowała wczoraj ożywiona obustronna działalność oddziałów zwiadowczych i wypadowych.

Na kilku odcinkach zalamaly się ataki nieprzyjacielskie, wspierane czołgami. — Nasza artyleria zwalczała skutecznie oddziały na pozycjach przygotowanych oraz ponowne wyładowania, dokonane przez nieprzyjaciela.

Lotnictwo za dnia i w nocy kontynuowało ataki na nieprzyjacielską flotę desantową. Uszkodzono ono częściowo ciężkie i transportowe, o łącznej pojemności 1 000 ton i zatopiło jednostkę desantową o pojemności 1 000 ton.

Nad obszarem włoskim i południowo-francuskim zniszczono w dniu 27 stycznia

22 samoloty nieprzyjacielskie, z czego 8 straciła przeciwlotnicza artyleria pokładowa marynarki wojennej.

Brytyjcy lotnicy terrorystyczni uzyskali korzystne dla siebie warunki atmosferyczne wczorajszego wieczora do ponownego ataku terrorystycznego na stolicę Rzeszy. Przy niskiej, zwartej pokrywie chmur liczne samoloty nieprzyjacielskie przeleciały nad rejonem Wielkiego Berlinu, zrzucając miny, bomby rozpryskowe, zapalające i fosforowe na różne części miasta. Powstały szkody, głównie w gęsto zaludnionych dzielnicach mieszkalnych i w zabytkach kulturalnych. Ludność poniosła straty.

Mimo bardzo utrudnionych warunków obronnych, zestrzelono — według nadeszłych dotychczas raportów — 23 bombowce nieprzyjacielskie. Kilka samolotów nekających zrzućto bomby w rejonie granicznym Niemiec zachodnich.

Podczas zwalczania nieprzyjacielskiej żeglugi dowozowej niemieckie łodzie podwodne zatopiły w ostatnich dniach 7 parowozów, o łącznej pojemności 51.500 ton oraz 4 kontrtorpedowce. Większość tych statków zniszczono w uprzedzonych walkach spośród konwoju, płynącego do Murmańska i niezwykłe silnie ubożeczonego, a załadowanego samolotami, czołgami oraz licznym innym materiałem wojennym, przeznaczonym dla bolszewików.



SZTOKHOLM, 29 stycznia. — Brytyjska służba informacyjna donosi, że w czasie ataków lotnictwa brytyjskiego ubiegłej nocy, przede wszystkim na teren Rzeszy, stracono — według nadeszłych dotąd raportów — 34 maszyny brytyjskie.

# Argentyna -- ofiara intryg Waszyngtonu

BERLIN, 29 stycznia. — Minister spraw zagranicznych von Ribbentrop w obec przedstawicieli „DNB” wyraził się następująco o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Argentyną:

„Rząd północno-amerykański już od szeregu lat starał się skłonić Argentynę do zerwania stosunków dyplomatycznych z moją Ojczyzną. W akcji tej nie cofał się przed żadnym środkiem. Pod wpływem tego nacisku rząd Remireza obecnie ustąpił, uzależniając tym samym suwerenność swego kraju od „sympatii” Stanów Zjednoczonych. Uzasadnienie, podawane w Buenos Aires, jako powód zerwania stosunków, to znaczy rzekomo udział członków ambasady niemieckiej w „aferyze szpiegowskiej” nie polega na prawdzie. Okoliczność ta, jest raczej dalszym dowodem tego, że rząd argentyński już nie jest niezależny w wydawaniu swych decyzji, lecz że tradycyjna przyjaźń między narodem niemieckim i argentyńskim poświęcono bezwzględnie i ciemnym metodom Waszyngtonu.

Praktycznie biorąc, Niemcy skutkiem zerwania stosunków z Argentyną nie nie stracili i to zarówno jeżeli chodzi o problem wojny jak też o sprawy powojenne. Tym który faktycznie coś stracił jest właśnie Anglia. W ciągu wojny bowiem Anglia nie ustannie zmuszona była do poświęcenia większej części swych interesów środkowo i południowo-amerykańskich na rzecz Stanów Zjednoczonych. Obecnie straci ona również nieodwołalnie zajmowaną dotychczas pozycję w Argentynie, gdzie do tej pory stawała jeszcze jako taki opór bezwzględnej penetracji kapitału amerykańskiego. Według zebranych dotychczas dowodów każdy zainteresowany Anglik zrozumie dzisiaj, że niezadługo dolar wyprze z Argentyny funt, oraz że tym samym zgineją bezpowrotnie inwestowane tutaj 800 milionów funtów szterlingów, będące własnością oszczędzających Anglików.

W rzeczywistości więc podporządkowanie się Argentyny Waszyngtonowi nie oznacza nic innego, jak tylko to, że Anglia zlikwidować musi ostatnie swe pozycje na kon-

tyencie amerykańskim. Można więc sobie wyobrazić, jakie uczucia ogarnęły tych Anglików, którzy zaoszczędzili grosz inwestowali w gospodarce argentyńskiej, kiedy usłyszeli oświadczenie brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Edena, w którym wyraził on swe zadowolenie z rozwoju sytuacji w Argentynie, określając likwidację ostatnich pozycji brytyjskich w Ameryce jako „sukces dyplomacji brytyjskiej”.

## Głosy prasy szwajcarskiej

BERNO, 29 stycznia. — Prasa szwajcarska szeroko zajmuje się zerwaniem stosunków dyplomatycznych między Argentyną, a Rzeszą Niemiecką. Biorąc za podstawę doniesienie Reutera z Waszyngtonu, w którym tenże przyznaje, że Stany Zjednoczone i Anglia przez szereg miesięcy wywierały silny nacisk na Argentynę, pisze pewien dziennik szwajcarski: „według naszych pojęć o prawie międzynarodowym sprzeczny z nim jest każdy przymus wywierany w celu wymuszenia stroniwości, który to przymus wywiera się na państwo pozostające w stosunkach neutralnych. Obojętne jest przy tym, czy nacisk ten posiada charakter polityczny, gospodarczy czy też wojskowy. Kwestia taka należy wyłącznie do polityki wewnętrznej, do której nie ma prawa mieszać się żadne inne państwo. Atoli Anglosasi, jak się zdaje, są obecnie wszechpotężni w Ameryce Południowej”.

## Szwecja ma reprezentować interesy argentyńskie

SZTOKHOLM, 29 stycznia. — W doniesieniu Reutera z Buenos Aires według którego Szwecja jako państwo opiekuńcze ma reprezentować interesy argentyńskie w Rzeszy Niemieckiej i Japonii, szwedzkie ministerstwo spraw zagranicznych potwierdza, że oświadczenie rządu argentyńskiego już nadeszło. Sprawa ta została zatwierdzona w sposób przyjęty jednakże dotychczas nie zdecydowana.

## Czego żąda „Time”

SZTOKHOLM, 29 stycznia. — Jak donosi „Folkets Dagblad” w korespondencji z Lizbony amerykańskie pismo „Time” wywołało zaniepokojenie oświadczeniem, że amerykańskie życzenia w stosunku do Portugalii nie ograniczają się w żadnym wypadku tylko do Azorów. „Time” oświadcza, że rozumie wprawdzie, iż Salazar pragnie prowadzić własną politykę, to jednakże musi on pogodzić się z amerykańskimi życzeniami co do portugalskich kolonii Mozambik i Angola, jak również wysp Zielonego Przylądka. Może nadejść moment kiedy amerykański system baz w Afryce i na Atlantyku musi zostać rozbudowany dalej. Jest nawet możliwym, że angielskie i amerykańskie siły zbrojne będą może pewnego dnia zmuszone wstąpić przez Portugalie i Hiszpanie do Europy. Portugalia nie będzie mogła w tym wypadku opierać się na Deklaracji Atlantycznej lub na przyjaźni ze Stanami Zjednoczonymi. Tego rodzaju zarządzenia wojenne Anglosasów, według zdania powyższego pisma, byłyby zupełnie legalne.

## Światłocienne

gwiazdkową dla swoich kłentów. Setki zamożnych ludzi w Anglii i Stanach Zjednoczonych otrzymały doniesienie, że przed Bożem Narodzeniem odbędzie się pierwsza ścieła pufna kłentacji dzieł sztuki o stawie wszechkwiatowej, pochodzących z Sycylii. Wkrótce po tym nadszedł też do Nowego Jorku słynny skarbice kościelny pochodzący z katedry w Catani, a w setkach skrzyń znajdowały się obrazy Madonny, ołtarze, rzeźby i stare rękopisy. Wszystko to rozprzestrzeniano na liczących pufnych, a nawet publicznych. Po tych pontyfikalnych transakcjach lord Duveen wydał okólnik, w którym donosił o „przedzyskaniu skarbcia kościoła św. Anny z Catani, chwałę się przy tym publicznie, że przetransportował do Anglii co najmniej połowę dzieł sztuki, pochodzących z kraju o wysokiej kulturze i cywilizacji. Tylko wieny, kultury, której nie ma się w sercu i za pieniądze nabyć nie można.

# Dodatek dla katolików

## ewangelia św. na niedzielę IV po Trzech Królach

Uśmierzenie burzy. A gdy on wstąpił w łódkę, weszli za nim uczniowie jego. A oto burza wielka powstała na morzu, tak iż się łódka falami okrywała, a on spał. I przyspiali do niego uczniowie jego, i obudzili go, mówiąc: Panie! zachowaj nas, ginimy. I rzekł im Jezus: Cemu bojaźni jesteście, malej wiary? Wtedy ustawszy, rozkazał wiatrom i morzu, i stało się uczynienie wielkie. A ludzie zdumieni się, mówiąc: Któż jest ten, że wiatry i morze są mu posłuszne? (Św. Mat. VIII, 23 — 27).

Zachowanie się Apostołów wśród burzy na jeziorze Genezaret uczy co nam przy wierze i ufności czynić trzeba. Oni przecież z wyteżeniem wszystkich sił pracowali wiołami, aby łódkę ratować. I my też powinniśmy podjąć wszelkie środki, aby chociaż niech spełni obowiązek, jaki nam ciąży tak w gronie rodziny, jako też w społeczeństwie. Zaczepi ktoś wiarę naszą, albo Kościół, staliśmy mężnie w ich obronie, naprzód słowem, spokojnym i poważnym. — a potem czynem, popierając na każdym kroku sprawę świętą. W każdym zebraniu, w każdej radzie, przy każdej publicznej czynności na to ogładamy się, aby mowy i postępek nasze miały na celu obronę i dobro wiary i Kościoła. Pomagamy sami sobie, a Bóg nam także dopomoże.

## W łodzi Piotrowej

Ewangelia dzisiejsza jest na wskroś jasna i zrozumiała, krótka, ale jak zwykle pełna znaczenia, pocięty i nauki.

O czystych, błękitnych wodach jeziora Genezaret w ziemi świętej jest 4 mile długie i półtorę mil szerokie. Obfitość ryb pociągala do rybaków. Przez to właśnie jezioro przepławiali się Pan Jezus, w łodzi św. Piotra, w towarzystwie kilku uczniów. Chrystus uśmiechnął się i zaczął mówić do uczniów, że w czasie przeżycia w łodzi, w czasie, w którym Bóg, ale także prawdziwym człowiekiem, który w śnie wzmagnał wyzerpane siły. Cicho puszczą krople ściekające z nieba. Na skłonie nieba chmury toczą się ciemnie, ale cień pada na łódź, przyciąga wody jeziora. Mniej więcej na połowie jego szerokości, ci zrywa się nagła burza. Wściekły wichor podnosi grzywiaste, przyskające fale, które rzucają lodziaczom niebezpieczeństwo. Mledając rece uczniów czerpiących wodę z dna łodzi.

Zbawiciel śpi spokojnie. Czyż nie przewidział burzy i niebezpieczeństwa? — On wszechwładny... Dlaczego nie przestrzegł uczniów przed niebezpieczeństwem? Czy nie dąbał o ich życie?

Widocznie rozpaczył już budziła się w sercach Apostołów i oto jeden z nich zawołał: — Panie! zachowaj nas, bo ginimy.

Pozorna obojętność Pana miała jednak drugą, przyzryczną. Zbawiciel chciał wypróbować wiarę Apostołów w Jego Bóstwo, wiarę, iż przy Nim nie zlega siła im nie może. Chciał też wskazać swym uczniom, że życie nie zawsze jest ciche i łagodne, że życie Genezaret w dzień pogody. Częściej biją wien gromy rozpaczy i nieszczęścia, trwog śmiertelnych, burz i nawalin. Zdaniami Ojców Kościoła wody jeziora Genezaret są obrazem świata wrogiemu wieze chrześcijańskiej, łódź — kościołem, a zamęt burzy, balwany, wichry — zapowiedzią napadu złego i niszczącego ducha niwiary.

Tam, w Piotrowej łodzi znajdował się Chrystus Pan, światło, droga i prawda; Jego zastępcy uczniowie, podobnie jak teraz w Kościele. Fale przeciwności, zbrodni, przestępstw, kpiny, głupoty i pychy uderzają stale o burty kościoła. Potwierdza to historia. Znamy fakty natarczywości, złości pióra i czynu.

## Nieograniczony Bóg Nieba i ziemi

Chrystus Pan jest prawda, a Kościół podporą, fundamentem, krzewicielem tej prawdy. Świat zaś nie lubi prawdy, nie cierpi, rzucza ją z siebie jak jarzmo, jak ustawicznie przypominanie gorczy jego przestępstw, pragnie ją zagłuszyć i stłumić.

Chrystus Pan mój bracie jest świętością, a Kościół — szkoła i nauczycielem świętobliwości. Kościół bez obawy, zawsze śmiało zwie dobrem, co jest w istocie dobro, a potępią zło. Nie znosi świat tych nauk, jak nie znosiś ty ich bracie, gdy chcesz być miarą wszechzeczy, głąskany uznaniem, schlebaniem twej mądrości i wielkości. Kochasz świat i bliźnich swoich w sobie, a należy kochać dla miłości tego, co życie nam wznosi wyżej, rozwija je i czyni drogim przez poznanie prawdy.

Chrystus jest Bogiem, Panem nieograniczonym nieba i ziemi, a założony przez Kościół — zakładem niewiary i od ludzi niezależnym. Wszak Zbawiciel wyraźnie powiedział: — Jako Mnie Ojciec posłał, tak i Ja posyłam was. (Jan 20, 21). Idźcie i nauczajcie wszystkie narody. A gdyby nam kto wzbrał nancę, powiedzcie mu: Ja ludzkiego pozwolenia nie potrzebuję, bo mam moc i posłannictwo od Boga.

Więcej trzeba słuchać Boga, aniżeli ludzi. Pamiętaj bracie, że świat nie ci nie da bo jest jako ten szatan ongiś na puszczy, który kusił.

Pamiętaj bracie, że ciemność nie znosi jasności. Zawsze w krytycznym momencie twej topiącej się łodzi, obudzony pełen spokoju i majestatu Chrystus wesprze cie łagodnym upomnieniem, jak Apostołów na jeziorze Genezaret.

— Czemu bojaźni jesteście malej wiary? I skłonie ręką, i nastanie cisza, wykrzyczą nam, że burza są najpewniejszą próbą naszej siły i żywotności, lecz gdy załamujemy się, On, Ojciec nasz, Bóg czuwa i śpieszy z pomocą.

Chrystus Pan, sam powiedział uczniom i ich następcom:

— Na świecie ucisk mieć będziecie (Jan 16, 33). Jeśli świat was nienawidzi, wiedzę o tym, iż Mnie pierwej, niż was, nienawidził. Wspomnijcie na moję łódź, którą Ja wam mówił. Nie jest sługa większy nad pana swojego. Jeśli mnie przesładowali i was przesładować będą (Jan 15, 18, 20).

Przeżył przesładowania i żywiołowej nienawiści jest zawsze duchowe odsunięcie się od ludzi, onś, co odróżnia znieludzonego od reszty. Często są to czyny haniebne i obciążające sumienie, powszechnie jednak ogo nienawidzi tych, którzy nie znają nienawiści, obrzucane błotem, powiewie ra i meczy kochających dobro i prawdę. Świat łatwiej przebacza zbrodniarzom, niż tym, którzy w swej skromnej wielkości, wykazują mu jego małostkę.

Gdybyście byli ze świata, świat by co jego było miłował. Lecz, iż nie jesteście ze świata, lecz Jam was wybrał ze świata, przeto was świat nienawidzi. (Jan 15, 19).

## Przedwiośnie

Dosyć mak, płaczków, narzekañ, Jam dzisiaj Chrystus radosny. Szczęście wam wieczne przyczekam i ziemski powrót snów wiosny; Rozmódle dla was potoki, Rozkwiocę dla was jaskminy, Łopozęć w szandar szeroki Błękitnych płacht wśród przestrzeni.

Już ptaki fruną ku chatom W ozimim dywan zieleni!

Wesoło piśń poddam wiatrom, Rozcieplę piśnią słonecznik, A będzie górną opieką czule, ojcowsko, serdecznie,

Jam dzisiaj Chrystus radosny, Co nisze wiary otuchę, Przez deszcz styczniowy żalony, Przez chłody skrzepie i glucho

Już ciepło plynie ku chatom! Czujecie wiewy wiosenne? Radosć wam niosę bogatą I z wami cieszyć się będę!

## Oczyszczenie N. M. P.

Szły na oczyszczenie niewiasty. Bogatsze niosły baranki i gołębca.

Miedzy nimi cicha i skupiona krocyła Matka Boska. Wszelki człowiek w grzechu rodzi się i z grzechu oczyszczenie się powinien. Najświętsza Panna bez skazy pierworodnej nie wylęca się od reguły, ponieważ i oczach ludzkich ukrywa godność swoją i idzie posłuszna prawom. Niewpokalana. — Kto kościola nie słucha, niech oń be dzie jako poranian i celnik. (Mat. 18, 17).

Nie przypilnia Maryja swej radosnej chwili powściągnięcia świętą, ani ciężką słabością, nie przyszła do Niej śmierć w czasie rozwinięcia.

Idzie przeto Bogu dziękować i jako biedna niesie prędyniarce do świątyni, by ofiarować Pana Jezusa. Każdy syn pierworodny winien być kapłanem, — tak głosi akt dziekczynny żydów uchronionych od dziesięciny plag. Najświętsza Maryja wypełniła to drugie prawo.

Gdy się wypełniły dni oczyszczenia Maryi wedle zakonu Moizowego, przy nieści Jezusa do Jeruzalem, aby go stawili Panu.

# ŚWIATŁOCIENIE

### Cyniczni Anglii

Reuter lansuje sprawozdanie z podróży inspekcyjnej wiewróta Indii, Wawelu, przez dzielnicę ubogich (t. zw. slums) w Bombaju i pisze z pełnym cynizmem: „Wiewórł przejeżdżał swoim samochodem także przez dzielnicę portowa, gdzie robotnicy mieszkają na ulicy i wpyłają zwykła na bruk”.

### Fi...rnell & Co

O losie dzieł sztuki, wywiezionych z Włoch do Anglii i Stanów Zjednoczonych podaje dziennik „Mail” ze Sztokholmu ciekawe szczegóły. Według tych wiadomości treść najbogatszy żydowski antykwariusz świata, Pimpernell w Nowym Jorku, Salmer w Waszyngtonie i Durcen w Londynie przygotowali niespodziankę

gwiazdkową dla swoich kłentów. Setki zamożnych ludzi w Anglii i Stanach Zjednoczonych otrzymały doniesienie, że przed Bożem Narodzeniem odbędzie się pierwsza ścieła pufna kłentacji dzieł sztuki o stawie wszechkwiatowej, pochodzących z Sycylii. Wkrótce po tym nadszedł też do Nowego Jorku słynny skarbice kościelny pochodzący z katedry w Catani, a w setkach skrzyń znajdowały się obrazy Madonny, ołtarze, rzeźby i stare rękopisy. Wszystko to rozprzestrzeniano na liczących pufnych, a nawet publicznych. Po tych pontyfikalnych transakcjach lord Duveen wydał okólnik, w którym donosił o „przedzyskaniu skarbcia kościoła św. Anny z Catani, chwałę się przy tym publicznie, że przetransportował do Anglii co najmniej połowę dzieł sztuki, pochodzących z kraju o wysokiej kulturze i cywilizacji. Tylko wieny, kultury, której nie ma się w sercu i za pieniądze nabyć nie można.



# Sławna kradzież trzody Apollina

## Kaduceusz, godło handlu — Hermes bóg złodziejów

Handel rozwijał się już w bardzo dawnych czasach, stając się w wielu wypadkach krzewicielem cywilizacji na terenie dziejowej ludzkości. W sztuce handlowania celowali przede wszystkim starożytni Fenicjanie, a ich następcami byli Grecy, obejmujący dzięki swej politycznej i umysłowej potęgę również i panowanie w życiu handlowym. Wyprawiając się często w podróże, celem założenia kolonii, zabierali ze sobą towary, by zamienić je na inne cenniejsze i polecał się zwykłe opiece swego bóstwa opiekuńczego.

Tym to bóstwem był Hermes, syn Zeusa i Mai, urodzony na górze Kyllene w Arkadii. Stał się on symbolem niezmoderowanej czynności i ruchliwości, jednakże nie plan pierwszy wysuwał się zawsze jego chytrych i wyrachowanych podstęp, które to właściwości jaskrawo ujawniły się w dokonanej przez niego kradzieży trzody Apollina.

W kilka bowiem godzin po swoim urodzeniu wybrał się pod osłoną nocy do Tessalii i wykradł z obory króla Admeta skradającą się tam trzodę Apollina i popędził ją do Arkadii. Ślad kradzieży zacierał w ten sposób, że pędził przed sobą krowy w tył obrócone tak, że ich chód wskazywał odwrotny kierunek, wobec zaś przywiązał gałązki pod stopy. Skoro wrócił do Kyllene, wsunął się do swej pieczary i spokojnie zasnął w kołysce.

Apollo wykrył wkrótce sprytnego sprawcę kradzieży i oskarżył go przed Zeusem. Hermes starał się teraz przy pomocy płynnej wymowy i sprytnych kłamstw, przekonać ojca o swej niewinności, musiał jednak oddać Apollinowi skradzioną trzodę i aby z nim zupełnie pojednać się, darował mu cytry, względnie liry, zrobioną ze skorupy żółwia; Apollo odstąpił mu za to laszczkę z leszczyny o cudownych właściwościach. Gdy Hermes rzucił ją między dwa walczące ze sobą węże, plazy zaprzestały walki, oplotły laszczkę w zgodzie i jedności.

Tak powstał Kaduceusz (węzopieg) Hermesa, będący do dzisiejszego dnia godłem handlu.

Opisana już oraz inne popelnione w niebie kradzieże uczynił z Hermesa boga złodziei i opiekuna... handlu, gdyż w okresie panowania bogów w Grecji handel uważano zawsze za coś nieuczciwego i nieraalnego.

Pojęcie opiekuńcze handlu zmieniało się stopniowo na lepsze, bo Hermes będący wysłannikiem najwyższego boga Zeusa, mógł stykać się z ludźmi, a znając wszystkie drogi, opiekował się wszelkimi przejawami życia, zachodzącymi na nich, pilnował kupna, sprzedaży, pracy, podróży.

Dzięki szybkości jego poruszania się, Hermesa czczono jako boga wiatru, a ia część stała w ścisłym związku z opieką nad handlem, bo cóż mogłyby zdziałać kupcy greccy, zdani wyłącznie na handel morski, gdyby im Hermes nie zesał dogodnych wiatrów?

Obok szybkości przy pomocy oskrzydlenych nóg i kapelusza, a będącej symbolem punktualności kupieckiej, przypisywano mu jeszcze zmysł praktyczności oraz czołowe właściwości kupa: dyskrecję i szczerą dar wymowy.

W mitologii nie spotykamy jednak jasnych, dobitnych dowodów na to, by istniał specjalny kult względnie bezpośrednia część dla Hermesa jako boga handlu. Mimo wszystko jednak stawiamy mu posągi na przykład w Atenach na targowisku, a stupy przydrożne, tak zwane hermety, ozdobiane były jego popiersiem, gdyż miały strzec dróg. Służyły one również za drogowskazy i kamienie milowe, przy których pobożni kupcy składali praktyczne ofiary dla biednych pątników i wędrowców.

Często też namaszczano hermety oliwą w dowód wdzięczności za opiekę bóstwa.

W Atenach stawiano hermety w wielkiej ilości, dzięki funduszom płynącym od osób prywatnych oraz rzeszeń.

W Rzymie uważano Merkurego za uosobienie sprytu kupieckiego. Merkurj będąc równocześnie z Hermerem, różniąc się jedynie od niego nazwą, cieszył się wielką popularnością, gdyż był

opiekunem handlu rzymskiego, który w podboju ziem odegrał nie mniejszą rolę niż sławne starożytno.

Poświęcono mu więc świątynie i źródło, którego wodą kupcy chętnie skrapiali swoje towary (merx-towar, stąd Mercurius), a w dniu poświęconym cześć bóstwa przepraszali je za wszystkie popelnione oszustwa i krzywoprzysięstwa, prosząc Merkurego nadal, by wolno im było i w przyszłym roku w dalszym ciągu oszukiwać i krzywoprzysięgać.

Jakżeż zmieniły się pojęcia, gdy przyrównamy obecne nastawienie nasze do handlu! Opisana modlitwa odzwierciedlająca nam „uczciwość” starożytna, kiedy to dostojnicy poparzdali handlem, ciganąc zeń jednak obryzmie zyski, jest dziś zupełnie niezrozumiana. Również pojście bóstwa oszukującego i lawirującego w labiryncach kłamstw, od kołsy już zdolnego do zachwałych, a z całą premedytacją obmyślanych

kradzieży, jest nam całkowiec obce swoim duchem.

Szybkoiegacz o rozwianych sztach i śmiesz-nawym kapelusiku o dwóch ptasich skrzydłach, młodzieniec, któremu u kostek nóg wyrastają również jakieś dziwaczne łotki, wydrwigrosz z ieszczynową laszczką, oplecioną węzłami, mógł sobie dawniej wyprowadzać w pole sbyarytę Apollina. Dzisiaj brak mu już miejsca na świecie, a jeżeli jeszcze dotychczas wspomniamy go przez wrodzoną nam kurtuazję nowoczesności do zamierzonych czasów, robimy powyższe bezwzględnie z większym umiarem niż w stosunku do zanego i zawsze nam bliższego Baehusa.

Ze smutkiem musimy jednak stwierdzić, że od opisanych czasów zmniejszył się znacznie autorytet rodzicielski, który wzorem Zeusa chciałby być przekonywany przez rodzonych synów o ich niewinności, zmuszając swoje dziecko do naprawiania złych postępków. RE—MI.

## Znów minął tydzień pracy



Opustoszali drogi znaczone codziennym trudem. Nie skrzyplą koła tak, jak jeszcze wczoraj, gdy lechali tędy ciężko ładowany wóz.

## O sercu słów kilka

Utarło się twierdzenie, iż serce ludzkie jest podobnie jak synonimem człowieczeństwa, siedliskiem życia, czy dobra — siedliskiem duszy. Wiara ta lepsza bardzo oddalonych czasów — okresu bodajże człowieka pierwotnego.

Wielka pochopność w łączeniu dwóch bezpośrednio po sobie następujących zjawisk w związek przyczynowy, właściwa ludom na stopniu pierwotnej kultury sprawiła, że serce stało się dla nich siedzibą wszystkiego, co dzieło się w ich umyśle.

Jego tętnienie, więc ruch, właściwość żyjących istot, nikaący wraz z śmiercią człowieka, wyniosły serce w ich pojęciu do wyżyn nadprzyrodzonej istoty.

A kiedy w mozolnym pochodzie poprzez obserwację cienia snów i śmierci doszedł umysł ludzki także tą drogą do pojęcia duszy, serce stało się siedliskiem duszy. Amerykańscy Kazibowie wierzą, że serce jest siedliskiem wszelkich stanów psychicznych, że mieszka w nim dusza, która

idzie stąd po śmierci na żywot wieczny. Kalifornijscy Indianie uważają serce za duszę, tak samo mieszkańcy wysp Tonga. Tylor opowiada, że kiedy raz jeden z plemienia Tonganachciał wyjaśnić pewnemu Europejczykowi ów punkt swego wierzenia, ujął go za rękę i ścisłką, jak powiedział: „To umrze, ale to co jest w tobie nie umrze”. Tu dołożył swoją dłoń na okolicy jego serca.

Echa takich wierzeń przechowała starożytność, czasy średniowiecza, a nawet nowożytne wieki.

W starogreckim świecie umarłych stawał zmarły, wiedza podania, prosząc o łagodną ocenę swego życia przed Ozirsem, a serce, jego położone na wagę, świadczyło o moralnej wartości właściciela.

Starzy Indianie uważali serce za siedzibę uczucia i mieszkanie duszy, zaś w bardzo wielu miejscach Pisma św. wzmianki dotyczące serca odzwierciedlają wyraźnie, poglądy, jakoby ono było siedzibą myśli i uczuć. Nawet Arystoteles z

nie wywołuje żadnych zgrzytów i rozczarowań, miłość przechodzi do świadomości. Czasem długo czeka na nazwanie siebie właściwym imieniem. Zwykle przypisują jej pewne nic na pozór nie znaczące wypadki.

Tak też było u Schumann'a. W swym nieświadomym uwielbieniu zaręczył się z inną dziewczyną, co usunęło na razie podejrzania iżwione ze strony Fryderyka Wiecika.

Aż pewnego wieczoru jesiennego roku 1835 autor znanego na cały świat „Marzenia” po krótkim pobycie u swego nauczyciela dokonał wręcz charakterystycznego odkrycia.

Pomniąc na schodach było ciemno, więc młodzieńca Klara towarzyszyła schodzącemu gościowi ze świecą. Wtedy doszło między nimi do pierwszego pocałunku, który ujawnił kompozytorowi obecność głębokiego uczucia.

W lutym 1836 r. rozpoczęła się cztero i półroczna walka o ukochaną córkę, jak najszybciej objęciem. Chęć utrzymania córki, jak najszybciej przy sobie skłoniła starego nauczyciela do rozpaczy i obrony, w której nie liczył się z żadnymi środkami. Najpierw uwiózł Klarę do Drezn'a, a gdy i tam odnalazł ją Schumann, zaczął obysywać go obelgami, celując swe pociski specjalnie ku zranieniu godności osobistej Roberta.

Klara była wtedy jeszcze bardzo młoda. W swym liście do ukochanego zastrzegła się jednak: „Kiedy mnie nazywasz dzieckiem, to brmi bardzo przyjemnie, ale jeśli miślisz, że nie jestem, to mylisz się bardzo. Zaufaj mi zupełnie. Czyż nie pisałam Ci kiedyś, że potrzeba tamie żelazo?! Szukam jedynie spokoju w Twoich kochających ramionach...”

Poczucie, że jest się kochanym; czyni z każde go człowieka coś w rodzaju zdecydowanego na wszystko oblężnia. W naturze dziewcząt nie ma jednak tej pochopności do wyznań, jaka cechuje

## Pioseneczka

Hej matulu, matuleczka,  
Powiedźza mi, powiedz,  
Jak tańczyłaś ze wianeczka  
Na własnym wesela?  
Jaka była w miłowaniu  
Ty, sprzed lat już wielu?  
I czy czułaś w ukochaniu  
Radosć szczerzo-złota?  
Bo ja dzisiaj matulo moja  
Wyznam ci z ochota,  
Ze coś niesie mnie tu szczęściu,  
Jak ptaka w błękitu,  
Aż myśle, że świat cały  
Miłowaniem spity!

Hej matulu, matuleczku  
Nie racz mnie goryczka,  
Ze w łzach stopię radość duszy,  
Ze mnie zła zakrzyżca,  
Nie chcę smutków, nie chcę bólu  
I więcej niczego,  
Ino kochać chce, o kochać  
Wybranego swego!

Hej córuczno, córucz moja,  
A co cię napadło,  
W kolowrotku szczęście przedziś,  
A odsuwasz jaddo?  
Nawet innym okiem patrzyż  
Na krowę Krasule,  
A do wieprzka już od rana  
Tak przemawiasz czule.  
Nie rozumiem, nie pojmuję  
Skąd w radość ta wiara?  
Więcej wiem już, niżli czuję,  
Jużem taka stara!

Dawniej córuś... dawniej... córuś...  
Było coś inego,  
Chociaż teraz... dumam sobie...  
Ze na świecie od stworzenia  
Nie ma nic nowego...  
Też tak przedtąm szczęście swoje  
Ot tutaj w tej chacie,  
Najwidoziejniej coś moja  
Masz już to po matce! h. a.

## Wdzięk kłliwości

Mówi się dość często o sercu zinnym, kamiennym, twardym, nieczułym, małym, gorącym, wielkim, używa się zwrotów: stracić serce, wderzeć się w serce, ugodzić w serce, ująć za serce, nie mieć serca, złać serce.

Niekiedy z naszych wyrazów tohna jakim szczególnym wdziękiem kłliwości. Ot np. takie proste, umiające, a takie wymowne powiedzenie: „serce Matki”. Ujmij dziecko za rękę, chwycisz matkę za serce — powiada przysłowie. Istotnie! Serce stało się symbolem najszlachetniejszego uczucia, czystej bezinteresownej miłości. Serca zaślizdionych mężów narodu przechowuje się po wsze czasy—dla pamięci i czei żyjących i przyszłych pokoleń, niby najdroższe relikwie w tabernakulach narodowych panteonów; jak gdyby naprawdę były w nich i mieszkały, najwznościejsze ideały miłości, poświęcenia i szlachetności.

Słowaki w wierszu „Testament mój” pisze: Niech przyjaciele moi w nocy się zgromadzą i biedne serce moje spala w aloesie I tej, która mi dała to serce, oddadzą.

St. G.

Stagiry w IV wieku przed Chr. ten najwybitniejszy z uczniów Platona o wszechstronnej wiedzy i umysłowej głębi, która wywarła wpływ na myśl tysiąclecia, umieszczał wyobrażenie, rozsadek i pamięć w sercu, porównując je do Akropolis, w którym przyroda zachowuje swój święty ogień.

Niby pojedynkowe szereble wyrwane z dachowej drabiny, po której wspaniała się kultura człowieka poprzez tysiące lat, ślady tych poglądów przetrwały po dzień dzisiejszy w używanych przez nas samych stale zwrotach językowych.

St. G.

## Młodzieńcza miłość

Autor nie podnieca do buntu przeleń starszemu pokoleniu, nie pletnie też zaołania. Poruszając kwestię nieporównanie, pragnąłby zachęcić raczej o nieustąpiłwie strony do wycięzkiej łagodności i wzajemnego zaufania.

Pierwsze uczucia młodzieńcze cieszą się powszechnie złą sławą. Nikt ze starszego pokolenia nie bierze ich poważnie lecz wprost przeciwnie każdy uważa je za nieopanowane wybuchy właściwe młodemu wiekowi.

W mniemaniu ogółu wychowawców są one nieuniknionym zlem, albo szeregami radykalnych zarządzeń zmierzających do przerwania znajomości obojga „zapaleńców”.

Bywają czasem takie wypadki, kiedy cały dom krewni i przyjaciele rodzinny mobilizują się do wspólnego przeciwdziałania. Nie omija się żadnej sposobności, aby uwaga, radą i ostrzeżeniem apłować do rozsądku i zdrowego poczucia rzeczywistości u młodzieży.

Takie kolicje brutalnie dotykają „ideałów” mówią o nich z celowym lekceważeniem, sążkaszem i drwinami. Zwracają przy tym bieżną uwagę na każdy krok zakochanych.

Niebezpieczeństwo wyolbrzymia się do niebывalnych rozmiarów. W oczach rodziców podrażających cokolby każdy młodzieńcze objawiający najniższe oznaki kultu staje się podobnym do nieokleznalnego dem Juana, który w przedziwny sposób posiadał sztukę sprowadzania gusz dziewczęcych na łanowce bota moralnego.

Wszystko to dowodzi potężną bezsilnością o starszego pokolenia, które nazywa ono „dążnością do opanowania niebezpieczeństwa” w samym zarodku.

Prześleda w tym względzie rzuca się jaskrawo w oczy. Trzeba wprawdzie zgodzić się z tym, że

młodość dość często nie zastanawia się nad skutkami swego postępowania i działa pod wpływem chwilowych impulsów. Jednak i tu spotykamy się pewne granice.

Najlepiej przemyslane zarządzenia zabezpieczające zawodzą często. Nie każda bowiem miłość da się przyltunim rozłąką lub okazywanymi wstretami ze strony opieki domowej. Interesującym przykładem takiej właśnie wielkiej miłości młodzieńczej jest uczucie znakomitego kompozytora Roberta Schumann'a, a jej wytrzymałość musi każdego zadziwić.

Było to w Lipsku w pierwszej połowie XIX wieku.

Do popularnego nauczyciela gry na fortepianie Fryderyka Wiecika zgłosił się młody Robert, by zapoznać się z prawidłami tak bardzo ukochanej przez niego sztuki. Wiecik miał córkę jedynaczkę, która od dziesiątego roku życia zaczęła swą błyskotliwą karierę wirtuozki kameralnej.

Piękną Klarę, ze strony ojca, była obdarzana tak potężnym uczuciem rodzicielskim, że nawet nie było mowy o zbliżeniu się do niej jakiegos młodego człowieka.

Czyż rzeczywistość kapryśny, los usunął w tym razie nadzieję? Czyż godło z gorącym sercem jako głównym czynnikiem zwycięstwa, które jest pulkierzem młodzieży, miałoby tu zawieść? Poczujący kompozytor jednak zaufał mu.

Trudno mówić poważnie o miłości od pierwszego wjerzenia. Pomimo to musimy zgodzić się, że owa chwila rodzi w podświadomości pierwszeńs niejasne skojarzenie z połączeniem wiarze estetycznych i spostrzeżeń intuicyjnych. Można powiedzieć, że to skojarzenie jest jakoby ziarnem, które potrzebuje w następstwie odpowiednich warunków, aby rozwinąć się.

Jeżeli wzajemna emanacja dwóch osobowości

młodzieńców. To też ostatnio słowa Klary miały w sobie niezwykłą brzemienność. Równocześnie położyły kres wszelkim dotychczasowym wahaniom i niedomówieniom. Brak logicznego celu starań bowiem także w miłościi wprędce unicestwiała wszelkie chęci i starania.

Walka o Klarę trwała z wzdostającym napięciem. Wiecik wykorzystywał swój autorytet rodzicielski i ustawicznie wycieczkami złościwości bronił się przed Schumannem. Już zdawało się, że pozostał triumfatorom na polu zmagaj, gdy kompozytor przystąpił do realizacji planu dotyczącego ostatecznego rozwiązania sprawy.

Tak nadszedł ostatni najgwałtowniejszy jej etap w postaci trzynastomiesięcznego procesu przed sądem. Stary nauczyciel jakkolwiec posunął się do najostrzejszych określeń, przegrał. We wrześniu 1840 r. uparta miłość młodzieńcza została uwielczona ciężko wywołanym zwycięstwem.

A teraz kilka słów o niej samej. Uczucie młodzieńcze jest najrealniejszym złudzeniem ziemskim. Nigdy człowiek nie znajduje się tak blisko pojęcia „szczęścia” jak właśnie, gdy kocha. Bez chwilowego choćby zaspojenia tego pragnienia nikt nie byłby zdolny do walki z życiem, nie stałby się dojrzałym do niego.

W nieopanowanym pedze naprzód, jaki charakteruje młodość, dopiero młodość nakazuje spojrzeć w siebie i dobywa z życia pierwsze głosy refleksyjności. Ona zmusza niejako do postęku do wnikiwego zastanowienia się nad idealną przbudową otoczenia.

Miłość sama w sobie jest energią i nie tylko moment walki podrymujący ją i rozpiętania. Naturalnym biegiem rzeczy dąży do ciszy sielanki, w której tęczywa nie marzeń łączą się z niemniej barwną wstęgą rzeczywistości. Józef M.

# WARSZTATY ELEKTROTECHNICZNE I LABORATORIUM POMIAROWE

## p. f. Dypl. Inż. S. Pieńkowski

na ul. Plac Daszyńskiego Nr. 13. Tel. 23-64 i 11-17

wykonyją:

- 1) przewijanie starych silników i transformatorów elektrycznych,
- 2) laboratoryjne oznaczenie mocy i sprawności maszyn elektrycznych,
- 3) instalacje elektryczne wysokiego i niskiego napięcia,
- 4) oraz wszelkie reparacje.

190

Rok założenia 1925.

Rok założenia 1925.

## Zakład Ogrodniczy Hodowla i specjalny skład nasion

Częstochowa, I Aleja Nr. 2,

poleca o normalnej sile kiełkowania czyste odmianowo

Nasiona inspektowe

warzywne: kalafior, kapusta, kalarepa, seler, por, pomidor, ogórek, sałata, cebula, marchew, rzodkiewka i t. d.,

kwiatowe: oryginalne goździki chabaud, lewkonie, petunie balkonowe, doniczkowe i ogrodowe. Begonie bulwiaste, gracilis i semperflorens. Oryginalne groszki pachnące wielkokwiatowe Spencera. Astry itd. oraz nasiona kwiatów doniczkowych.

Stale cięte kwiaty, wianki, wieniec, kosze.

Właściciel Tadeusz Olejnik.

189

## Skład Apteczny

Firma: **Fr. KLIMKIEWICZ**

zawiadamia, że dnia 1-go lutego 1944 roku zostaje otwarty przy ul. Warszawskiej Nr. 13.

Poleca się nadal Szanownej Klienteli.

## Ochotnicy wyjeżdżają Przez Biura Informacyjne!

**CZĘSTOCHOWA**  
A. Hitler-Allee 28

**PIOTRKÓW**  
Gubernatorska 30

**RADOMSKO**  
Rynek 4.

Zapewniony dowolny wybór miejsca pracy, wysoki zarobek, wyżywienie i dogodna pomieszczenie

w fabrykach, przedsiębiorstwach budowlanych, hotelach, żegludze.

Organizacja Todt przyjmuje kandydatów na wyjazd DO ITALII.

Biuro czynne codziennie od 8 — 18, w sobotę od 8 — 18, w niedzielę od 11 — 18.

197

## Podziękowanie

J. W. Panu Dr. Stanisławowi Śwędowskiemu za bezinteresowną opiekę oraz wyliczenie mnie z niebezpiecznej i ciężkiej choroby oraz p. Dr. Dykierowej za udział w konsylium składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie

**SZCZEPAN POPIOLEK.**

Częstochowa, dnia 25. 1. 1944 r.

## Znana Wytwórnia Czapek

**KOJ WŁADYSŁAW**  
Częstochowa, I Aleja Nr. 4

przyjmuje materiały różne do wykonania wszelkich fasonów czapek, tak zimowych, jak i na nadchodzący sezon.

198

## Zakład Fryzjerski Kazimierza Sokołowskiego

został przeniesiony z Al. Wolności Nr. 44 (dom Kołłątaja) na Al. Wolności Nr. 33 oraz filia ul. Warszawska Nr. 8.

Poleca się nadal Szan. Klienteli.

187

## R. TRAWIŃSKI

CZĘSTOCHOWA, Aleja Wolności Nr. 13, I piętro.

Poleca na punkty: materiały ubranowe, damskie palta, swetry, pończochy, artykuły bielizniane. — Pracownia krawiecka przyjmuje zamówienia na robotę męską i damską z powierzonych materiałów.

743

Sprzedaż - Kupno - Zamiana

## Maszyny „Singera”

Przyjmuję reperację maszyn do szyja wszelkich systemów. Firma prowadzona pod fachowym kierownictwem b. długoletniego pracownika Firmy „Singer”



**Władysław Koźmiński**

Częstochowa, I Aleja Nr. 4

Idąc w zapusty na zrękowiny,  
Do upatrzonej z góry dziewczyny,  
Wstąpił też do DUSIA po nakrycie głowy,  
By Cię przyjęła, bez żadnej odmowy!

PRACOWNIA CZAPEK

**KAZIMIERZ DUS**

Częstochowa, ul. Jasnogórska Nr. 168 b  
(przedłużenie ul. Lublinieckiej).

Wykonuje czapki różnych fasonów z powierzonych materiałów, fachowo i punktualnie.

## Potrzebny wykwalifikowany majster i kilku garncarzy

Praca na miejscu. Warunki dobre do omówienia.

Wiadomość

**Fabryka Garnków, Kafli i Wyrobów Ceramicznych  
M. WOŹNIAK**

Częstochowa, Curie-Skłodowskiej Nr. 8, tel. 18-50  
lub Aleja Nr. 18, tel. 18-51.



## Światowej sławy Psychografolog

rozwiązują każdemu fakty życia. Przeprowadza przeszłość, teraźniejszość, przyszłość, sprawy handlowe, rodzinne, miłosne, los zaginionych. Analizy — horoskopy opracowane dekadami przez PROFESORA NAUK OKULTYSTYCZNYCH są zadziwiająco trafne. Nadadzą datę urodzenia i pytania.

Adresować: „IMPRESARIO”  
Warszawa C 1, skrzynka pocztowa 322.

## Sprzedam

plac z wanną kąpielową i łóżeczko dziecięce, białe.

Częstochowa, ul. Chłopińskiego Nr. 28, m. 1.

685

## Maszyny „Singera”

gabinetowe, krawieckie, czapnicze, kuśnierskie, latkowe, słupkowe, leworamiennie, praworamiennie, okrętki, mierzakarki oraz części, oliwa, igły latkowe, czapnicze i do maszyn swetrowych i północznych poleca



**St. Wróbel**

Częstochowa, I-za Aleja Nr. 12.

191

## ZIOLA

umiejętnie dobrane są głównym

środkiem leczenia

X-I usuwają łupież, powodują

bułny porost włosów

X-II usuwają pryszcze, plamy,

dają piękna cerę

X-III leczą choroby pierśiowe

X-IV leczą cierpienia nerwowe

X-V leczą choroby żołądka i

ciężko

X-VI leczą cierpienia wątroby

X-VII leczą hemoroidy

X-VIII leczą choroby dróg

moczowych

X-IX leczą cierpienia reuma-

tyczne

X-X leczą choroby robacz

X-XI leczą choroby — zła

prze-

żysław

Pracownia analityczna na miej-

scu. — Informacje wysyłamy.

Sprzedaj tylko na zamówienie

po 120.—

**Gabinet Zielarski**

PROF. A. KAMIŃSKIEGO

Częstochowa, Krakowska 31.

102

**GUZIKI**

**ZATRZASKI**

**AGRAFKI**

oraz artykuły galanterijno.

Wysła za zaliczeniem pocztowym Formy

„Wszystko dla Prowincji”

Z. PRZEZDZIECKA

Warszawa, 5-to Krzyńska 30.

102

**SZKOŁA KIEROWCÓW**

**SAMOCHODOWYCH**

**E. ŚLASKIEGO**

Częstochowa, Targowa 18/22

185

**St. Rudziński**

Częstochowa,

Krakowska Nr. 3.

185

## Kupuję

wszelkie meble stare  
kapelusze  
Częstochowa, Stroma 9, m. 3,  
5768

Dyplomowana Kosmetyczka

## Helena Tańska

Aleja Wolności 19, mieszcz. 9

parter prawa oficyna.  
Przyjmuje od godz. 10—6 w.

744

## Barwniki

## Anilinowe

raz (neutralnie) kupuje w ka-  
zdej ilości

Fabryka Chemiczna

## „Koloryt”

Warszawa, ul. Długa Nr. 29,

tel. 11-22-14 i 11-22-31.

## NOVASCABIN

Barbarzyńca, aromatyczny  
płyn do starzenia  
i wygodnego leczenia

**ŚWIĘTOKRZYŻ**

Do nabycia w aptekach i drogeriach

**DR. WANDER-SAKRAKOW**

Tylko za

**zł. 7600**

licencje z kosztami aktu i obok  
niej księgi hipot. sprzedajemy

## PARCELE

z ziemią ogrodową, drzewkami  
owocowymi. Jest to okaz,  
która się nie powtórzy — kup-  
na za niską cenę wartościowej  
parceli przy doskonałej komu-  
nikacji tramwajowej elektrycznej.  
Wysokość przykrycia — 60  
centów. Przyjazd do Warszawy  
dla podpisania aktu notarialnego  
nie konieczny

## „TERENY”

Koncesjonowane Biuro  
dla Handlu Nieruchomościami  
**H. Gołębiowski**  
Warszawa, Marszałkowska 64.11  
tel. 789.33

Prospekty na żądanie bezpłatnie

97

## Uwaga!

**SKLEP RZĘZNICZY**

Stefana Jarząbskiego

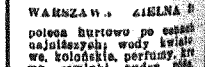
z Al. Wolności 48 został  
przeniesiony na ulicę Borka

Joselewicza Nr. 12

Polecamy się nadal Szanow-  
nej Klienteli.

Rejestrujemy odbiorów  
na m-c luty

856



WARSZAWA — ZIELNA 3

poleca hurtowo po cenie  
całkowiciej wody kielich-  
we, kolonki, perłowy, kum-  
ny, szamki, pudry, laki,  
pomal, szata i mydła

do szów, środki do gub-  
sta, wszelkie, gliceryny  
brylantowe, proszki do  
czyszczenia, kiel i oli-  
we do rowerów, nitraty,  
ce (L. 3. 10 dz i 1 k)

PASTE do obuwia  
„DOBROLIN” i inne  
BARWNIKI DO TKAŃ  
Koloryt, Wilbra, Oskit,  
Barwilek, Farbok.

Prowinca na szaleństwo  
6899

# Z Częstochowy i okolicy

**Styczeń**  
**30**  
**Niedziela**

Deiż: Martyny  
 Jutro: Jana Bosko

Wschód słońca o g. 7,46  
 Zachód " " 16,41

**Zaclemniamy**  
 od godz. 17,20 do godz. 6,10

## Ogród szczęścia

Utopie, marzenia, sny, uludy i rzeczywistość brutalna, nie mająca nic wspólnego z naszymi stwarzanymi w fantazji obrazami szczęścia.

Zastanówmy się czy na istniejące naprawdę dramaty, w którym by domniemy nieprawdopodobnie mądra istota cierpiąca na równi z człowiekiem złym? Wszyscy wiemy o tym, że na świecie zło podlega za sobą karze pewnie, niż nagrode za cnotę. Zbrodnia karze sama siebie, a cnota nagradza się w ciszy, która — jak pisze Maurycy Materlinck — jest zamkniętym ogrodem tej szczęścia.

Akt cnoty jest tylko niema ofiarą na rzecz najbliższych praw ludzkiego istnienia.

Ścieżki nasze wiodą w cień i światłość, Pielgrzymując zastanawiamy się nieraz nad „szczęściem w zbrodni” i „nieszczęściem w cnotcie”. Wszelkie myśli, wszelkie zmagania w życiu i zawody nie wykluczają wyczerzowania przez nas karką cudownej krainy, powstałej z tęsknoty za czymś doskonałym... Często zamieszkałmy tam duszą, oddaleni od wszystkiego, co jest cieniem i lza dnia powszedniego.

Smutki uczą nas mądrości bardziej ludzkiej i dumnej, niż mądrość mistyczna. Natomiast ogrody szczęścia anulują smutki i mądrość realną na korzyść zapomnienia o życiu i tym wszystkim, co boli. W ogrodach szczęścia nie szukamy w sobie sąmych wzorów sprawiedliwości, by stać się sprawiedliwymi, nie rozglądamy się za usmiechem, nie czujemy nawet ciężaru prawdy, która często potrafi być zniechęcająca; króluj tam pełne otuchy kłamstwo uspokojenia zrywów, wewnętrznych walk i zmagają z protestami serca.

Nie ma wśród nas takiego wyjątku, który by nie posiadał choć jedną cnotę przynależną ludziom. Cnota otwiera drzwi ogrodów szczęścia. h. a.

## Dyżury aptek i lekarzy

(p) W niedzielę, dnia 30-go stycznia b. r. dyżurą w naszym mieście następujące apteki:  
**Deutsche Ost-Apothek** — Adolf Hitler Allee 26 oraz  
**„Suprechia”** — Narutowicza 170.

Od poniedziałku, dnia 31-go b. m. do niedzieli, dnia 6-go lutego b. r. anteki:  
**Monkowskiego** — Adolf Hitler Allee 14 oraz  
**Włoskiego** — 7-miu Kamienic 27.

W niedzielę, dnia 30-go stycznia dyżury spadają na następujących lekarzy:  
**Internista:** dr Zakrzewska Maria — ul. Kilińskiego 30;  
**Chirurg:** dr Achmatowicz Leon — Adolf Hitler Allee 14;  
**Ginekolog:** dr Grabowski Mieczysław — ul. Wilsona 6/8;  
**Laryngolog:** dr Bielunas Jan — Adolf Hitler Allee 33;  
**Dentysta:** dr Krukowska Amalia — ul. Narutowicza 153.

## Uwaga, piekarze!

(jot) We wtorek, dnia 1-go i środę 2-go lutego b. r. wszyscy właściciele piekarni z terenu Częstochowy winni złożyć w lokalu cechowym przy Adolf Hitler Allee 41. wykazy swych pracowników, wraz z członkami rodzin, zatrudnionymi w zakładach.

Wykazy winny zawierać imię i nazwisko każdego pracownika, datę urodzenia i stosunek zatrudnienia (w jakim charakterze pracuje).

## Przychodnia Laryngologiczna

(p) W istniejącej przy Miejskim Wydziale Zdrowia Przychodni Laryngologicznej 18-tu osobom, korzystającym z pomocy w miesiącu grudnia ub. r. udzielono 10 porad i dokonano 1 zabieg.

## Program kina „Luna“

(jot) Od piątku, dnia 28-go stycznia b. r. miejscowe kino „Luna“ wyświetla film wytwórni „Tobis“ p. t. „Wielka atrakcja”.

W rolach głównych występują: Leny Marenbach, Rudolf Prack, Paul Kemp, Charlot Daudert i inni.

Nad program — najnowszy tygodnik dźwiękowy.

Początek seansów codziennie o godz.: 12,30, 15,30 i 17,30. W niedzielę poza wymienionymi jeszcze jeden seans o godz. 11,30.

Kasy czynne codziennie od godz. 12,30 a w niedzielę od godz. 10-ej.

Przedsprzedaży biletów nie ma.



## Jak przechowywać ziemniaki?

(jot) Ziemniaki stanowią dziś jedną z podstaw naszego pożywienia.

Ponieważ niewłaściwe przechowywanie ich narazi niejednokrotnie posiadaczy na dotkliwe straty, podajemy kilka uwag dotyczących ich racjonalnego magazynowania.

Piwnica służąca najczęściej za magazyn ziemniaków winna być dobrze wietrzona zaś urządzenia dla przechowywania ziemniaków suche i czyste.

W czasie mrozów trzeba uszczelnić okna od piwnicy, najlepiej słomą lub wełną drzewną albo papierem gazetowym.

Piwnice do przechowywania ziemniaków należy wybrać tak by nie znajdowała się ona w bezpośrednim pobliżu centralnego ogrzewania lub piekarni przez piwnice, w której złożono ziemniaki, nie powinny przechodzić również rury centralnego ogrzewania.

W wypadku, gdy mimo zachowania wszelkich ostrożności ziemniaki poczęłyby kiełkować, trzeba je pokroić i ziemniaki przeznaczyć do natychmiastowego użytku.

Zdarza się niekiedy, że przez dłuższy czas przechowywane ziemniaki mieknieją. Wówczas należy je wybrać i włożyć na noc do zimnej wody, w której uzyskają znowu swą twardość i nadawać się będą jeszcze do celów spożywczych.

Gdy zachodzi konieczność przechowywania ziemniaków w bardzo dużych ilościach, nie wolno układać je w warstwach wyższych ponad 1 — 1,25 metra. W tych wypadkach należy pozostawić w ziemniakach kominy wentylacyjne, celem ułatwienia przegiewu i dostępu świeżego powietrza.

## Obowiązkowe badania lekarskie

(jot) Wiele zawodów rzemieślniczych posiada bezpośredni kontakt z szerokimi warstwami społeczeństwa, dzięki prowadzeniu przedsiębiorstw handlowych. Wymienie też należy przede wszystkim rzemieślników branży żywnościowej (piekarzy, rzemieślników, cukierników) oraz fryzjerów.

Rzemieślnicy ci winni odznaczać się bezwzględny zdrowiem, gdyż w przeciwnym razie mogą stać się roznośnikami zarazków chorobotwórczych.

Wszeczhronny Wydział Zdrowia przy Zarządzie Miejskim w rozumieniu doniosłości omawianego zagadnienia dla zdrowotności ogółu mieszkańców, odczuł specjalną opieką zarówno właścicieli wspomnianych zakładów rzemieślniczych jak i ich zatrudniony personel. Lekarze miejscy przeprowadzają częste lustracje urządzeń i stanu sanitarnego warsztatów i punktów sprzedaży oraz zakładów fryzjerskich, a pracownicy zostają poddawani w półrocznych odstępach czasu gruntownemu badaniu.

Badania te są tym bardziej celowe, że sam pracownik niejednokrotnie nie zdaje sobie sprawy z tego, iż jest chory. Ma to często miejsce przy chorobach skórnych i początkach gruźlicy. Groźną dla odczucia jest też niebezpieczna choroba oczu — jaglica, niezwykle łatwo przenoszona się z osobnikami chorymi na zdrowych.

W razie stwierdzenia choroby zależnej u członka personelu zakładu, zostaje on natychmiast zwolniony (przejściowo) z pracy, aż do zupełnego wyzdolenia.

W przyszłym tygodniu odbędzie się mocą zarządzenia władz badania miejscowych fryzjerów, piekarzy i rzemieślników oraz ich personelu.

Ponieważ w dwu ostatnich wymienionych zawodach zatrudnieni są niejednokrotnie członkowie rodzin, winni oni również stawić się do badania.

Fryzjerzy stawić się muszą wraz z czeladnikami, uczniami, uczennicami i manicurzystkami.

W myśl obowiązujących przepisów za niestawienie się do badania kogośkolwiek z członków personelu odpowiedzialny jest właściciel zakładu, w jego więc interesie leży dopilnowanie tej sprawy.

Badania fryzjerów, piekarzy i rzemieślników przeprowadzi Komisja Wydziału Zdrowia w lokalu miejscowego Pow. Wydz. Rzemieślniczego, przy Adolf Hitler Allee 41 (II piętro, pokój Nr. 2), we wtorek, dnia 1-go, środę — 2-go i czwartek — 3-go lutego b. r., w godzinach od 10-ej do 13-ej.

Każdy badany otrzymuje odpowiednie świadectwo z określonim terminem ważności.

Je się nie jest robotnikiem.

Zwracamy uwagę na zarządzenie władz, w myśl, którego właściciele wspomnianych zakładów mogą zatrudniać tylko tych pracowników, którzy wykazują się właściwymi zaświadczeniami zdrowotności.

Za przyjęcie do zakładu pracownika bez omawianego zaświadczenia grozi surowa kara.

**NÓWOTWARTY**  
**Zakład zegarmistrzowski**

**Alicja Zielińska**

Częstochowa  
 Adolf-Hitler-Allee 48

Wykonuje wszelkie prace w zakresie zegarmistrzostwa wchodzące.

**Chcesz Szybko Sprzedać**  
 garnitur, płaszcz, kostium, kurtkę, spodnie, futro, lisz, suknię i t. p. — udaj się do „CENTRALI”  
 Częstochowa, 1-sza Aleja Nr. 5 (sklep). 410

**Zarówka OSRAM**  
 cudem techniki

dużo światła — mało prądu

OSRAM

**Podziękowanie**

Panu Dr. Radosławskiemu za bezinteresowne, a sumienne wyleczenie mojej ręki w stanie poważnym, również Pani magister Biłkowskiej za troskliwe i bezinteresowne dostarczenie lekarstw i bandaży — tą drogą składam wyrazy wdzięczności i poważania

MARIA CYBULSKA.

**Podziękowanie**

J. W. Pani Dr. Helenie Muskałównie, zamieszkałej w Częstochowie — Kościuszki 7, za wyleczenie z bardzo niebezpiecznej choroby, mej pięcioletniej córki, która była już w stanie beznadziejnego odzyskania zdrowia oraz za oddaną najwięcej troski i wosć dla swej pacjentki, składam najserdeczniejsze podziękowanie

LEOKADIA DESKOWA.

Częstochowa, dnia 17. 1. 1944 r.

**Dyplomowana Kosmetyczka**  
**ZOFIA PIECHOWIAK**

Częstochowa, 1-sza Aleja Nr. 1 m. 5.  
 Przyjmuje od godziny 10-ej — 18-ej.

**OSRAM NAŚIONA**

świeże, gwarantowane, nadeszły w różnych gatunkach poleca firma

**BRONISŁAW OLEJNICZAK**  
 Częstochowa, 1-sza Aleja Nr. 2.

**Hurtownia**

**Galanterii i Norymberskiej**

**D/M Stanisława i Stanisław KOZIOŁEK**

Warszawa, ul. Prózna 8, tel. 6-45-17.

Wysyłki zaliczeniowe. Cenniki na żądanie. Najniższe ceny. Najszybsza dostawa.

**Nowości roku 1944**  
**„CELLO” CZĘSTOCHOWA, NOWY RYNEK 10.**

Nowe wzory dużych toreb na zakupy. Modne torby artystycznie haftowane. Kilimy, obrusy, dywany, makatki w wielkim wyborze.

**Wysyłka wzorów za pobraniem**

Dla odsprzedawców rabat. — Cenniki na żądanie.

**Zakład Fryzjerski dla Pań i Panów**  
**„KAZIA”**

Częstochowa, ul. Wąrzawska Nr. 3  
 wykonuje ondulację trwałą wodną i żelazkową.



